

Strona znajduje się w archiwum.



FAŁSZYWY WNUCZEK ZATRZYMANY DZIĘKI CZUJNOŚCI 73-LATKI

Tarnogórcy policjanci zatrzymali 34-letniego mieszkańca Jaworzna. Mężczyzna zatelefonował do 73-letniej mieszkanki Tarnowskich Gór, podając się za jej siostrzeńca i usiłował wyłudzić od niej pieniądze. Dzięki odwadze seniorki oszusta zdemaskowano. "Fałszywy siostrzeniec" trafił do policyjnego aresztu. Wczoraj sąd zdecydował o jego tymczasowym aresztowaniu na 3 miesiące. Grozi mu do 8 lat więzienia.

W poniedziałek, 22 sierpnia br., tuż przed południem do 73-letniej tarnogórzanki zatelefonował mężczyzna. W czasie rozmowy powiedział do seniorki „cześć ciociu” i zapytał, czy wie kto dzwoni. Następnie przedstawił się jako najstarszy siostrzeniec. W tym momencie kobieta zorientowała się, że jest to jakiś oszust, ale nie przestała rozmawiać z nieznanym. Kobieta postanowiła kontynuować rozmowę i sprawdzić, w jaki sposób mężczyzna będzie chciał ją oszukać.

Tarnogórzanka z pełną świadomością, że to oszust, postanowiła sama rozpocząć swoją „grę” z nieznanym i zapytała „Janusz, czy to ty?”. Mężczyzna natychmiast to potwierdził. Powiedział, że miał wypadek i chce załatwić sprawę polubownie. Potrzebne mu do tego 25 tysięcy złotych. Kobieta powiedziała, że nie ma takiej dużej sumy, a oszczędności ma tylko kilka tysięcy złotych. Mężczyzna nalegał na przekazanie tej kwoty. Wtedy tarnogórzanka z telefonu komórkowego zadzwoniła na policję. Stróże prawa poinstruowali seniorkę, jak ma się zachowywać. Dzielna 73-latka umówiła się z fałszywym siostrzeńcem na Placu Wolności w Tarnowskich Górach, gdzie miała przekazać mu pieniądze. Poszła do pobliskiego banku i udawała, że wypłaca umówioną kwotę pieniędzy. Wiedziała, że jest obserwowana. Po wypłacie gotówki oczekiwała na oszusta. W tym samym czasie tarnogórcy policjanci szykowali już zasadzkę na oszusta.

Po chwili do kobiety podszedł mężczyzna, który oświadczył, że Janusz nie mógł przyjść na spotkanie i to on ma odebrać pieniądze. Kobieta powiedziała, że odda mu je za pokwitowaniem, wtedy ten zadzwonił do rzekomego Janusza i przekazał kobiecie telefon. Tarnogórzanka w rozmowie z fałszywym siostrzeńcem nadal nie dała po sobie poznać, że wie o oszustwie. W tym czasie „krewny” powiedział seniorce, aby oddała pieniądze koledze. Kobieta dla niepoznaki zaczęła szukać pieniędzy w torebce, a w tym czasie do akcji wkroczyli tarnogórcy kryminalni.

Dzięki odwadze 73-letniej tarnogórzanki i szybkiej reakcji policjantów, fałszywy siostrzeniec został zatrzymany na gorącym uczynku. Okazał się nim 34-latek z Jaworzna. W trakcie przesłuchania mężczyzna przyznał się do dokonywania podobnych oszustw w innych miejscowościach województwa śląskiego. Niewykluczone, że działał także na obszarze sąsiednich województw. Jak ustalili śledczy, oszust do tej pory wyłudził od starszych osób 61 tysięcy złotych, a 25 tysięcy złotych usiłował wyłudzić.

Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu. Wczoraj usłyszał zarzut oszustwa, a na wniosek śledczych i prokuratora, sąd tymczasowo aresztował go na okres 3 miesięcy. Za popełnione przestępstwo w więzieniu może spędzić nawet 8 lat. Sprawa ma charakter rozwojowy.

(KWP w Katowicach / ms)

